

Brakło paliwa i wpadł

Data publikacji: 20.08.2014 12:00

19-latni złodziej samochodowy wpadł po tym, jak próbował zatankować kradzione auto. Nie miał pieniędzy, więc pracownica stacji zabrała mu kluczyki.

Do kradzieży doszło w poniedziałek (18.08.2014) na ulicy Targowej w Skoczowie: - **Tuż po 2.00 w nocy właściciel daewoo nexii przyjechał pod jeden z bloków na osiedlu. Zaparkował swój samochód i poszedł do mieszkania. Około 4.00 auto zostało skradzione. Złodziej miał ułatwione zadanie ponieważ samochód nie miał zamkniętych drzwi. Na dodatek kluczyki oraz dokumenty pojazdu były w schowku. Kiedy właściciel nexii zorientował się, że padł ofiarą kradzieży od razu powiadomił skoczowską policję** - relacjonuje st. asp. Rafał Domagała z cieszyńskiej KPP.

Złodziej cieszył się zdobyczą tylko niecałą godzinę: - **Kilkadziesiąt minut od zgłoszenia sprawca wpadł na stacji paliw w Drogomyślu. Okazało się, że chciał zatankować paliwo, ale nie miał pieniędzy. Sprzedawczyni udało się zabrać mu kluczyki ze stacyjki. Następnie kobieta powiadomiła Komisariat Policji w Strumieniu. Dyżurny od razu skojarzył, że może to być sprawca kradzieży samochodu w Skoczowie. Na stację niezwłocznie zostały skierowane patrole ze Strumienia i Skoczowa. Złodziej został zatrzymany, jak również pasażer tego samochodu. Odzyskany pojazd został zwrócony właścicielowi. Tego samego dnia obaj zostali przesłuchani** - informuje oficer prasowy cieszyńskiej policji.

Jak ustalili policjanci, 19-latek po kradzieży spotkał na ulicy swojego 17-letniego kolegę i zaproponował mu wspólną przejażdżkę. - **Byli mi.n. w Bielsku oraz w okolicach Cieszyna. W Kończycach Wielkich 19-latek zatankował benzynę na stacji paliw. Odjechał nie płacąc rachunku. Kiedy ponownie zabrakło im paliwa przyjechali na stację paliw w Drogomyślu, gdzie później zostali zatrzymani** - podaje Domagała.

Złodziejowi grozi do 5 lat więzienia.

vdka